

GENOWEFA GRABOWSKA

ur. 1930; Boduszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, melina, melina pijacka, wódka, handel alkoholem, handel wódką, milicja, dworzec PKS

„Co któryś dom była melina pijacka...”

Najwięcej było tych melin pijackich. Co któryś dom to tylko wódką handlowano, człowiek się bał na zbyt wiele głowy wysadzić, żeby jaki tam pijak gdzieś nie napadł. [Jest taka] kamieniczka jak w [ulicę] Złotą się skręca, ta pierwsza, tam była kiedyś ciastkarnia. Widziałam na [własne] oczy, co robiła tam milicja. Przyjeżdżali w nocy, samochodem podjeżdżali, a tam na górze babka handlowała wódką. Oni brali sobie wódkę i odjeżdżali, więc kto miał te melinę likwidować, jak oni dostawali wódkę za darmo i to się widziało? Co któryś dom była melina pijacka, jak mogło być bezpiecznie? Pijak wiadomo chce pieniędzy, on nie wie czy ktoś je ma czy nie. Po pracy brałam psa i chodziłam koło zamku i przyglądałam się temu wszystkiemu. Z tyłu były takie cztery kobiety, one zawsze piły. Każdego dnia jak po południu szłam to one tam popijały wódeczkę, nie ubliżały nikomu, lubiały popijać. Kiedyś nie było jeszcze tej trasy koło dworca, ogródki tam były, zawaliska, śmiecie nawet wywalane, wszystko.

Data i miejsce nagrania	2013-01-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"